

KSZTAŁCENIE DZIENNIKARZY W ISLANDII. TEORIA I PRAKTYKA

LIDIA POKRZYCKA

Wydział Politologii, Zakład Dziennikarstwa, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

ABSTRACT

Education of Journalists in Iceland. Theory and Practice

This paper describes the system of journalists' training in Iceland (in theory and practice), on the basis of research and the author's own experience. After a series of lectures at the University of Iceland, an internship in a popular Icelandic paper as well as teaching courses at Reykjavik University, it can be concluded that the training of journalists in Iceland is modern, tailored to the changing reality. However, it is the media market that decides whether the education is valuable. In case of Iceland, this market is too small to maintain full independence from political authorities and advertisers.

Keywords: journalists in Iceland, education, journalism in practice

Przez ostatnich kilka lat miałam okazję przyjrzeć się bliżej systemowi kształcenia dziennikarskiego w Islandii. Uczestniczyłam w kursach dokształcających w Reykjavik University, prowadziłam cykle wykładów na specjalności dziennikarskiej University of Iceland, a także odbyłam staż dziennikarski w miesięczniku *Reykjavik Grapevine*. Miałam więc możliwość analizy sposobów kształcenia dziennikarskiego w Islandii – w sposób teoretyczny i praktyczny.

System edukacji dziennikarskiej

Kwalifikacje dziennikarskie to nowość w islandzkich mediach. Konieczność podnoszenia kwalifikacji dziennikarskich akcentował wiele lat temu tylko Icelandic

✉ Adres do korespondencji: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Politologii, Zakład Dziennikarstwa, plac Litewski 3, 20-080 Lublin; lpokrzyc@wp.pl

Union of Journalists (isl. *Bladamannafélag Islands*), który na początku przypominał klub dyskusyjny dla ludzi mediów. To zmieniło się po osłabieniu wpływów partyjnych w mediach islandzkich, począwszy od 1970 roku. W ostatnich latach dziennikarski profesjonalizm stał się priorytetem działalności branżowych związków zawodowych.

Niestety, bardzo długo nie było dostępnych specjalistycznych szkoleń z zakresu dziennikarstwa, więc osoby chętne do podwyższania kwalifikacji musiały podróżować do skandynawskiego Centrum Dziennikarstwa w Aarhus w Danii, gdzie uczestniczyły w ośmiotygodniowym kursie. Po 1970 roku co drugi dziennikarz w Islandii był absolwentem tego szkolenia. Po koniec lat osiemdziesiątych związek zawodowy dziennikarzy wraz z University of Iceland rozpoczął przygotowania do prowadzenia własnych kursów specjalistycznych dla aktywnych dziennikarzy.

Wspomnieć należy, że w państwowym University of Iceland oraz szkołach średnich elementy dziennikarstwa były wykładane od wielu lat w ramach socjologii i ewentualnie technologii informacyjnych. W roku akademickim 1987/88 University of Iceland rozpoczęło nabór na roczne studia podyplomowe o nazwie Praktyczne studia komunikologiczne. Studia te były owocem współpracy Uniwersytetu, związku zawodowego dziennikarzy i grupy wiodących wydawców islandzkich gazet. Podczas studiów kładziono nacisk na efektywne połączenie teorii z praktyką i w rezultacie pewna liczba absolwentów została profesjonalnymi dziennikarzami.

Zagadnienia teoretyczne związane z dziennikarstwem zostały także włączone w 1984 roku do programu studiów magisterskich z zakresu socjologii. Od 2004 roku praktyczne studia komunikologiczne stały się dwuletnimi samodzielnymi studiami magisterskimi. Rok wcześniej Uniwersytet w Aqureyri na północy kraju otworzył studia z zakresu *media studies*, w których wykładano mieszankę dziennikarstwa i tradycyjnych przedmiotów z zakresu komunikacji społecznej.

Trzecia instytucja edukacyjna w Islandii, czyli prywatny Reykjavik University w 2006 roku otworzył katedrę podyplomowych studiów dziennikarskich, w ramach której współpracuje z największym koncernem medialnym Islandii – 365 Media. Katedra systematycznie uruchamia kursy dla dziennikarzy, jednak nie są one częścią szerszego systemu edukacyjnego.

Dziennikarską edukację w Islandii można więc podzielić na trzy kategorie. Pierwszą z nich tworzą studia uniwersyteckie¹, prowadzone w dwóch instytucjach. Kolejna kategoria to kursy uzupełniające, sponsorowane przez związek zawodowy i koncerny medialne. Najbardziej prestiżowe prowadzone są w duńskim Aarhus i w prywatnym Reykjavik University. Ostatni z rodzajów dokształcania dziennikarskiego to kursy komunikacji społecznej prowadzone jako opcje/moduły w trakcie studiów socjologicznych i w szkołach średnich. Jedną z pod-

¹ Studia dziennikarskie w Islandii składają się z dwóch etapów – trzyletnich studiów licencjackich oraz dwuletnich uzupełniających studiów magisterskich.

stawowych cech kształcenia dziennikarskiego w Islandii stanowi właśnie to, że edukacja medialna towarzyszy uczniom już w szkole podstawowej, a następnie – odpowiednio poszerzona – w średniej.

63% dziennikarzy islandzkich ma wykształcenie wyższe niezwiązane z dziennikarstwem. Kursy dziennikarskie w szkole średniej² stają się więc podstawowym kontaktem z teorią dziennikarstwa. Należy przy tym podkreślić, że 20% dziennikarzy skończyło swoją edukację na etapie matury³.

Aktualnie University of Iceland oferuje dwa rodzaje studiów dziennikarskich. Pierwszy to roczny kurs komunikowania społecznego, który stanowi część studiów licencjackich i opiera się na przedmiotach społecznych, a także badaniach roli mediów we współczesnym świecie.

Drugi rodzaj studiów to dwuletnie uzupełniające magisterskie, praktyczno-teoretyczne (po wcześniejszych, dowolnych studiach licencjackich) w zakresie dziennikarstwa i edytorstwa. Studia mają być przydatne przyszłym dziennikarzom w pracy redakcyjnej. Program kształcenia obejmuje więc zarówno przedmioty związane z edytorstwem, jak i mediami drukowanymi oraz elektronicznymi. Uzupełnieniem studiów są praktyki dziennikarskie, które są zaliczane pod warunkiem przedstawienia prac wykonanych w redakcjach (np. cyklu programów, artykułów).

Studia magisterskie opierają się na wysoko wyspecjalizowanych, doświadczonych dziennikarzach, którzy zarazem są etatowymi pracownikami uczelni. Natomiast klasyczne studia licencjackie są prowadzone przede wszystkim przez wykładowców praktyków, którzy są aktywnymi dziennikarzami.

Z kolei Uniwersytet w Akureyri oferuje trzyletnie studia licencjackie. Początkowe semestry są poświęcone na przedmioty z zakresu nauk społecznych, później kładzie się większy nacisk na praktykę, szczególnie w mediach lokalnych. Podczas drugiego i trzeciego roku studiów słuchacze zapoznają się z infrastrukturą medialną, nowymi technologiami. W ramach studiów przewidziano także zajęcia z zakresu funkcjonowania mediów drukowanych i elektronicznych. Przedmioty uzupełniające, zależne od zainteresowań studenta, dotyczą np. pracy reportera, historii mediów czy zagadnień etycznych. Studenci pierwszego i drugiego roku prowadzą specjalne wydawnictwa internetowe, w których praca jest obowiązkowa. Nauczanie podzielono pomiędzy nauczycieli i wykładowców etatowych oraz dziennikarzy, którzy są zatrudniani na części etatu. Przedmioty teoretyczne są wykładane przez naukowców z Wydziału Nauk Społecznych.

W Islandii nie ma przepisów, które nakładałyby na dziennikarzy obowiązek podwyższania kwalifikacji. Dzięki funduszom pochodzącym od związku zawodowego dziennikarzy i koncernów medialnych dziennikarze mogą wyjeżdżać na

² W systemie edukacji islandzkiej szkoła średnia (*Framhaldsskóli*) oznacza kształcenie młodzieży od 16 do 20 roku życia. Wcześniej młodzież kończy *Grunnskóli*, szkołę obowiązkową, trwającą 10 lat (od 6. do 16. roku życia).

³ B. Gudmundsson: *The Icelandic Journalism Education Landscape*, [w:] G. Terzis (red.): *European Journalism Education*, Chicago 2009, s. 151–153.

specjalnie organizowane kursy dokształcające w Islandii i innych krajach. Bardzo wielu z nich uzyskuje granty na wyjazdy do Danii, fundowane przez wspomniany związek zawodowy. Granty fundują także instytucje kulturalne. Uruchamiany jest również mechanizm finansowania Continuing Education and University Fund (od końca lat osiemdziesiątych). Wydawcy stworzyli specjalny fundusz z którego dotacje są udostępniane tym, którzy chcą uczestniczyć w systematycznym dokształcaniu. W regulaminie wpisano, że pieniądze pochodzące z tego funduszu umożliwiają dokształcanie podczas różnych kursów tematycznych, zarówno dłuższych (ponad tygodniowych), jak i krótkich. Wyjazdy są ułatwione dzięki istniejącej w islandzkich umowach dziennikarskich klauzuli, która umożliwia dziennikarzowi płatny urlop przez trzy miesiące po ukończeniu pięciu lat pracy na stanowisku zawodowym. Taki wymiar urlopu otrzymuje się także po dziesięciu latach pracy, a następnie w odstępach czteroletnich⁴.

Prowadzenie zajęć w University of Iceland – moje refleksje

Edukacja adeptów dziennikarstwa w Islandii opiera się na praktyce. Studenci podczas warsztatów pracują przede wszystkim nad newsami radiowymi, telewizyjnymi i prasowymi. Niejednokrotnie podczas zajęć urządzone są dyskusje (np. na temat problemów etycznych spotykanych w zawodzie dziennikarza). Podczas wykładów poruszane są oczywiście także zagadnienia teoretyczne, ale wykłady stanowią około 20% wszystkich przedmiotów w semestrze. Często przedmioty prowadzone są tak zwanymi „metodami kombinowanymi”, czyli np. dzieli się zajęcia na trzy sekcje – każdą prowadzi wykładowca specjalista w wąskiej dziedzinie, przybliżający zagadnienia teoretyczne, utrwalający je odpowiednimi ćwiczeniami.

Podczas specjalnie zorganizowanego spotkania z pracownikami Instytutu Dziennikarstwa University of Iceland dowiedziałam się, że w ramach ćwiczeń warsztatowych studiów magisterskich praktykuje się podział na dwie grupy – wydawców (2 rok studiów) i reporterów (1 rok), które pracują pod okiem doświadczonego superwydawcy⁵ – wykładowcy. Pierwszy rocznik zbiera informacje, a drugi je redaguje, poprawiając ewentualne błędy. Rezultat wspólnej pracy publikowany jest w formie instytutowej gazetki studenckiej.

Zamiast stresujących egzaminów w University of Iceland preferowane są prace semestralne w formie np. reportażu czy wyprodukowania serwisu wiadomości telewizyjnych. Studia magisterskie kończą się przygotowaniem trzech zadań: projektu, pracy praktycznej opartej na teorii oraz odrębnej pracy badawczej. Na napisanie prac kończących edukację dziennikarską przeznaczony jest semestr (3 miesiące).

⁴ B. Gudmundsson: jw., s. 154–158.

⁵ Redaktora naczelnego, którym najczęściej jest wykładowca praktycznych przedmiotów dziennikarskich.

Podczas zajęć, które prowadziłam w ramach uzupełniających studiów magisterskich, mogłam się przekonać, że studenci dziennikarstwa w University of Iceland są nastawieni na praktyczną naukę, ale też z wielką ciekawością zapoznają się z zagadnieniami teoretycznymi. Zadają wiele pytań, wymieniają uwagi z wykładowcą, nie ma dużego dystansu pomiędzy studentem a prowadzącym zajęcia. Także same sale wykładowe, przeważnie z układem stołów w tak zwaną podkową, zachęcają do dyskusji. Wykładowca posiada pełny pakiet pomocy multimedialnych.

Edukacja dziennikarska w University of Iceland opiera się przede wszystkim na praktyce. Po ukończeniu studiów absolwenci – wyposażeni w wiedzę i umiejętności w zakresie edytorstwa, dziennikarstwa, reklamy i marketingu oraz zarządzania – mogą np. zakładać bardzo popularne w Islandii jednoosobowe wydawnictwa.

Praca ze studentami – szkolenia w Reykjavik University

W większości wypadków dyskusje dotyczące dydaktyki związane były z metodami prowadzenia zajęć – warsztatami, studiami przypadków, laboratoriami itp. Ale dobre nauczanie to także zrozumienie, dlaczego poszczególne metody sprawdzają się lepiej w danych specyficznych sytuacjach, kontekstach i jak mogą być wykorzystane we wspieraniu uczenia się.

Podczas szkoleń w Reykjavik University podkreślano, że spotyka się trzy podejścia studentów do nauczania. Pierwsze określa się jako „powierzchniowe”. Oznacza tylko nastawienie na zapamiętanie i odtworzenie. Kolejne to uczenie się „głębokie”, które polega na zrozumieniu i zintegrowaniu, połączeniu poznanych faktów. Ostatni sposób uczenia charakteryzuje się podejściem „strategicznym”, zorientowanym na jak najlepsze oceny, przy minimalnym zaangażowaniu.

Podczas szkoleń sygnalizowano także, jakie są przesłanki wyboru np. zajęć fakultatywnych przez uczniów/studentów. Podstawą są wcześniejsze doświadczenia w kontaktach z wykładowcą, sposoby oceny, ale także powiązanie tematów z zagadnieniami, których wcześniej uczono podczas studiów, aktywność nauczycieli w uatrakcyjnianiu zajęć oraz tak zwane „nauczanie kontekstowe”, oparte na analizie konkretnych „studiów przypadków”. Słuchaczy zniechęcają natomiast przeładowane programy nauczania, nadmierna ilość materiału do opanowania, statyczne metody nauczania i niepokój wywołany surowym systemem ocen.

W Reykjavik University wykładowców obowiązuje tzw. „czerwona książeczka”, czyli Teaching Quality Handbook. Zdefiniowano w niej idealnego nauczyciela. Musi być on ekspertem w swojej dziedzinie, ale podczas zajęć skupiającym się na podstawowych zagadnieniach, dopasowanych do poziomu wiedzy odbiorców. Wykładowca powinien być entuzjastycznie nastawiony do pracy, systematycznie unowocześniać metody dydaktyczne, ukierunkowując je na rozwój uczniów jako jednostek. Przy czym bardzo ważne jest, by studenci sami nauczyli się ciężkiej

pracy i samodzielnie osiągałi swoje cele. Natomiast szkoła ma zapewnić warunki do realizacji zamierzeń edukacyjnych uczniów i nauczycieli (w tym także – wykorzystania ich potencjału twórczego).

Głównym celem samego uniwersytetu jest zachęcanie do samodzielnego uczenia się i inspirowanie inicjatyw. Unika się narzucania odgórných wytycznych. Szkoła chce, żeby po jej ukończeniu studenci mieli wiedzę i umiejętności związane z tematem kierunkowego nauczania i jego programem opartym na planowanych efektach kształcenia. Jednak ważne jest przy tym stworzenie możliwości wdrażania się studentów do krytycznego myślenia i praktycznego prezentowania swojej wiedzy. Niezbędna jest interdyscyplinarność, umiejętność realizowania niezależnych inicjatyw i dużych, długoterminowych projektów. Kształtuje się umiejętności analityczne i zdolności rozwiązywania problemów, łatwej międzyludzkiej komunikacji i wyrażania się w jasny sposób. Podkreśla się konieczność sprawnego porozumiewania się na arenie międzynarodowej, uzyskania umiejętności efektywnej pracy zarówno jako członka zespołu, jak i jako jego lidera. Rozwija zdolność twórczego myślenia.

W jaki sposób nauczyciele mogą wpierać rozwój ucznia? Instrukcja Reykjavik University sugeruje aktywny udział studentów w procesie kształcenia, realizowany poprzez dyskusje, prezentacje, wzajemną ocenę, analizy przypadków (*case studies*), „wirtualne” pełnienie funkcji kierowniczych i samoocenę.

Bardzo ważna w procesie nauczania jest różnorodność metod dydaktycznych, praca w grupach, projekty indywidualne, udział w badaniach naukowych czy wycieczki tematyczne. Z kolei dla nauczyciela niezbędne jest łączenie edukowania innych i własnego doksztalcenia się. Ma on sugerować uczniom odpowiednią (na bieżąco uaktualnianą) lekturę uzupełniającą, oraz jasno i terminowo przekazywać studentom opinię na temat ich pracy.

Praca w internecie

Wraz z rozwojem technologii informatycznych i komunikacyjnych bardzo wzrosła rola nowoczesnego komunikowania się w islandzkich środowiskach akademickich. Technologie informatyczne stosowane są przede wszystkim w celu zwiększenia kontaktu *online* pomiędzy uczniem i nauczycielem. Wykorzystanie technologii informacyjnych staje się podstawą nauczania. To dzięki internetowi wykładowca może się na bieżąco kontaktować ze studentami, a student staje się nie tylko uczestnikiem kursu, ale również wydawcą czy autorem.

Według islandzkich wykładowców na początku edukacji poprzez internet trzeba zachęcić odbiorców do pracy, zmotywować do korzystania np. z platformy internetowej, umożliwiającej bezpośrednią komunikację. Dobrze jest także zobligować studentów do systematycznego odbierania i wysyłania komunikatów mailowych. Nauczyciel ma być osobą tylko wspierającą nauczanie. Dotyczące

ćwiczeń komunikaty mogą być adresowane do poszczególnych studentów lub kilkusobowych grup.

Ciekawą metodą dydaktyczną wydaje się praca z Wikipedią. Studenci pracują w grupach nad opracowaniem haseł do tej encyklopedii, ucząc się zarówno wspólnej pracy, jak i selekcji materiałów. Wikipedia może być używana do sprawdzania trafności myślenia zarówno grup studenckich, jak i nauczycieli. Tego typu praca uczy także krytycznego myślenia, kontroli i analizy materiałów. Dzięki Wikipedii można uzyskać elastyczną wymianę poglądów studentów.

Praktyka redakcyjna

W teorii – kształcenie dziennikarzy w Islandii wygląda więc bardzo dobrze. Podczas stażu, który odbyłam w anglojęzycznym czasopiśmie islandzkim *The Reykjavik Grapevine*⁶ (dalej *RG*) mogłam się przekonać, na ile skuteczne są stosowane metody dydaktyczne. Doświadczeni dziennikarze, pracujący w *RG*, podczas rozmów ze mną skłaniali się w większości do poglądu, że w Islandii kształcenie dziennikarskie prowadzone jest na średnim poziomie. Brakuje doświadczonych wykładowców, praktyki w redakcjach nie spełniają do końca swojej roli z uwagi na dość wąski rynek medialny.

Część pracowników *RG* to osoby, które ukończyły licencjat lub studia magisterskie w USA, tam też odbywały praktyki zawodowe. Anna Andersen, redaktor naczelna *RG*, absolwentka studiów licencjackich w USA, a magisterskich w Islandii, uważa, że medialny rynek islandzki jest mały i nie ma prawdziwie wolnej prasy (większość tytułów należy do dużych koncernów, do tego silnie upolitycznionych), więc brakuje możliwości odpowiedniego wdrażania studentów do pracy w redakcjach⁷.

Także Thomas Moir, dziennikarz specjalizujący się w problematyce międzynarodowej, stwierdził, że kształcenie dziennikarzy w Islandii pozostaje na dość niskim poziomie, oferuje tylko podstawowy standard nauczania⁸. Natomiast Haukur S. Magnússon, wydawca *RG*, zauważył, że sami absolwenci islandzkich kierunków dziennikarskich nie mają dobrego zdania o tutejszym systemie kształcenia. Jak twierdzi, także redaktorzy z dłuższym stażem dość niechętnie zatrudniają islandzkich absolwentów dziennikarstwa⁹.

⁶ *The Reykjavik Grapevine* jest anglojęzycznym, bezpłatnym magazynem, który ukazuje się przede wszystkim na obszarze metropolitalnym stolicy Islandii – Reykjavíku. Czasopismo ukazuje się nieprzerwanie od czerwca 2003 roku. W sezonie turystycznym, czyli od maja do września, jest to dwutygodnik, a w pozostałe miesiące – miesięcznik.

⁷ Na podstawie rozmowy z A. Andersen, redaktor naczelną *The Reykjavik Grapevine*, 12.12.2012 r.

⁸ Na podstawie rozmowy z T. Moirem, dziennikarzem *The Reykjavik Grapevine*, 13.12.2012 r.

⁹ Na podstawie rozmowy z H.S. Magnússonem, wydawcą *The Reykjavik Grapevine*, 14.12.2012 r.

Z kolei Rebecca Louder, dziennikarka współpracująca z *RG*, uważała, że większość islandzkich mediów służy interesom politycznym, co wyklucza obiektywne i bezstronne dziennikarstwo. Nie ma także prawdziwego „dziennikarstwa przez całą dobę”, rynek medialny Islandii jest za mały na takie inwestycje. Rezultat różnego typu zależności jest taki, że drobne wiadomości są publikowane niemalże jako przełomowe, a te najważniejsze – często pomijane¹⁰.

Jak sugerował Paweł Bartoszek, felietonista bezpłatnego dziennika *Fréttablaðið*, aktywni dziennikarze w Islandii rzadko posiadają kierunkowe wykształcenie. Większość z nich rozpoczyna swoją przygodę z zawodem od pracy wakacyjnej, w mniejszych tytułach, portalach internetowych, a potem albo się sprawdzają i zostają stałymi współpracownikami, albo szukają innego zajęcia¹¹.

Podczas rozmów z dziennikarzami i redaktorami zauważyłam istnienie pewnej prawidłowości w procesie stawania się dziennikarzem w Islandii. Bardzo często po ukończeniu studiów licencjackich kandydaci na dziennikarzy robią sobie rok, dwa lata przerwy przed studiami magisterskimi i pracują zawodowo. Mając już odpowiednie doświadczenie, wyjeżdżają potem na studia magisterskie do Danii, Wielkiej Brytanii lub USA, chcąc przy okazji zdobyć (nawet w formie wolontariatu) pracę w tamtejszych mediach. Po dwóch, trzech latach zagranicznych studiów absolwenci zazwyczaj wracają na wyspę i tworzą własne redakcje lokalne (gdzie nie są zależni od układów politycznych) lub pracują w koncernach czy anglojęzycznych tytułach, najczęściej powiązanych z USA.

Podczas stażu w redakcji *RG*, tytułu, w którym pracują przede wszystkim cudzoziemcy lub Islandczycy, absolwenci szkół zagranicznych, mogłam zauważyć, że czasopismo jest faktycznie niezależne. Obiektywnie opisuje sytuację w Islandii, z poczuciem humoru przedstawia przywary mieszkańców. A reklamodawcy bardzo chętnie wykupują powierzchnię reklamową w tym bezpłatnym czasopiśmie, nie bojąc się posądzeń o sprzyjanie upolitycznionym koncernom medialnym. Także praktyki w *The Reykjavik Grapevine* uważane są za prestiżowe. Dają bowiem możliwość praktycznej nauki zawodu od dziennikarzy mających bogate, zagraniczne doświadczenie zawodowe.

Podsumowanie

Kształcenie dziennikarzy w Islandii jest więc nowoczesne, dopasowane do zmieniającej się rzeczywistości. Jednak jakość tej edukacji weryfikuje rynek medialny, a jest on zbyt mały, by zachować niezależność od władz politycznych i reklamodawców.

Według badań dr Guðbjörg Hildur Kolbeinsdóttir, 65% dziennikarzy islandzkich jest zdania, że reklamodawcy oraz koncerny-właściciele mediów mają nie-

¹⁰ Na podstawie rozmowy z R. Louder, dziennikarką *The Reykjavik Grapevine*, 14.12.2012 r.

¹¹ Na podstawie rozmowy z P. Bartoszkciem, felietonistą dziennika *Fréttablaðið*, 16.12.2012 r.

wielki lub żaden wpływ na ich pracę dziennikarską, jednak około 80% przyznaje, że stosuje autocenzurę treści¹².

Pomimo starań islandzkich wykładowców uniwersyteckich i stosowania nowoczesnych metod dydaktycznych większość aktywnych, niezależnych dziennikarzy sugeruje adeptom dziennikarstwa wyjazdy zagraniczne, mające umożliwić im uzyskanie kompetencji niezbędnych do profesjonalnego wykonywania zawodu dziennikarza. Jak mówią redaktorzy, stało się to wręcz koniecznością po kryzysie w 2008 roku, kiedy część istniejących na rynku niezależnych tytułów prasowych musiało zawiesić swoją działalność lub zmienić częstotliwość ukazowania się.

STRESZCZENIE

Kształcenie dziennikarzy w Islandii. Teoria i praktyka

W artykule opisano kształcenie dziennikarzy w Islandii, na podstawie badań i doświadczeń własnych autorki. Po przeprowadzeniu cyklu wykładów w University of Iceland, odbyciu stażu w popularnym islandzkim czasopiśmie, a także szkoleń dydaktycznych w Reykjavik University autorka artykułu doszła do wniosku, że kształcenie dziennikarzy w Islandii jest nowoczesne, dopasowane do zmieniającej się rzeczywistości. Jednak o tym, czy edukacja jest wystarczająca, decyduje rynek medialny. W wypadku Islandii jest on zbyt mały, by zachować pełną niezależność od władz politycznych i reklamodawców.

Słowa kluczowe: dziennikarze w Islandii, edukacja, praktyka dziennikarska

¹² P. Fontaine: New Survey On Icelandic Journalists Shows Self-Censorship Prevalent, *The Reykjavik Grapevine*, 29.10.2012, <http://grapevine.is/Home/ReadArticle/New-Survey-On-Icelandic-Journalists>